NALEŻYTOŚĆ POCZTOWA OPŁACONA RYCZAŁTEM WYDANIE III. II. I.

Rok XII. Kraków, wtorek 23 kwietnia 1929 Nr. 110

NOWY DZIENNIK

Adres re... administracji: Kraków. ul. Orzeszkowej 7
Tel... 279. — Telefon redaktora naczelnego Nr. 3689.
...nto czekowe PKC w Krakowie 400.630.
...kie komunikaty należy nadsyłać wprost do Administracji.
Komunikaty przesłane redakcji nie będą uwzględnione.
Rękopisów redakcja nie zwraca. Za inseraty redakcja nie odpowiada.
Redaktor naczelny przyjmuje od godz. 12 do 1 w południe

Cena numeru 25 groszy

Prenumerata: w Krakowie i prowincji mies. Zł. 6'00 kwart. Zł. 18'00
w Krakowie z odnosz. do domu „ „ 6'20 „ „ 18'60
Na prowincji z przesyłką poczt. „ „ 6'60 „ „ 19'80
Zagranicą z przesyłką pocztową „ „ 10'00 „ „ 30'00
Ogłoszenia: Drobne ogłoszenia za słowo Zł. 0'20, wiersz milimetr. I-szp. Zł. 0'25, nadesłane Zł. 0'75, wiersz milim. I szp. w tekście Zł. 1'—, wiersz milim. I-szp. na I-ej stronie Zł. 1'25, gratulacje Zł. 12'50. Za zastrzeżenie miejsca dolicza się 25%.

Wokół koncesji Nowomiejskiego

Kraków, 22 kwietnia

W angielskiej Izbie lordów toczyła się niedawno dyskusja, mająca dla nas Żydów bardzo ważne znaczenie, tak ze względu na swoją treść, jak i z uwagi na osoby, biorące w niej udział. Chodziło o prawo eksploatacji wód Morza Martwego Odnośną koncesję nadał, jak wiadomo, rząd angielski inż. Nowomiejskiemu i majorowi Tullochowi. Koncesja ta już niejednokrotnie była przedmiotem interpelacyj, a na wspomnianem posiedzeniu wniósł tym razem lord Templetown rezolucję, w której domagał się stałej kontroli ze strony rządu angielskiego nad sposobem i celowością wykonywania koncesji, a zarazem umieszczenia takiej klauzuli w warunkach koncesji, by wykluczoną była wszelka łączność między grupą Nowomiejskiego a niemieckim monopolem, produkującym sole potasowe. Łączność taka zagrażałaby bowiem, zdaniem lorda Templetowna — narodowej godności Anglji.

To na pierwszy rzut oka dziwne powiązanie kupieckich i moralnych walorów uzasadnił bliżej następny mowca, lord Danesfort. Jego zdaniem przyczyny podniesienia się cen sztucznych nawozów podczas wojny w Anglji z 8 Ł na 90 Ł, a w Ameryce z 7 Ł na 120 Ł za jedną tonę, szukać należy w monopolu, jaki posiadają Niemcy, wykonujące dziś jeszcze kontrolę nad 70% światowej produkcji sztucznych nawozów. Gdyby więc grupa, stojąca za „nieznanym zresztą Nowomiejskim", miała się w swej produkcji podporządkować interesom niemieckiego monopolu, niebezpieczeństwo, wynikające stąd dla Anglji, byłoby bezwzględnie groźne.

Interpelantom odpowiedział najpierw lord Melchett (Mond), a następnie zastępca rządu Plymouth. Lord Melchett podkreślił, iż bogactwa Morza Martwego są w istocie wielkie, atoli eksploatacja musi się ze względów technicznych dokonywać stopniowo i powoli. Niema więc niebezpieczeństwa, iż palestyńska produkcja soli potasowych naruszy w najbliższym czasie dotychczasową równowagę na światowym rynku sztucznych nawozów. Opozycja zaś przeciw osobie Nowomiejskiego jest nieuzasadniona, gdyż Nowomiejski jest palestyńskim, a nie rosyjskim poddanym, a któż jeżeli nie Palestyńczyk ma otrzymać koncesję na eksploatację naturalnych bogactw Palestyny!

Tensam punkt widzenia przyjął również przedstawiciel rządu, przypominając interpelantom brzmienie postanowień mandatu, którem zastrzeżono, iż w sprawach palestyńskiego handlu i przemysłu nie wolno Anglji czynić różnicy między angielskimi poddanymi a obywatelami państw zastąpionych w Lidze Narodów. Poza tem słusznem jest, by prawo eksploatacji naturalnych bogactw Palestyny przyznano w pierwszej linji obywatelowi tego kraju. A ponieważ tak rząd palestyński jak i zainteresowany w tej sprawie rząd Zajordanji już w roku 1926 przyznały Nowomiejskiemu omawianą koncesję, i to na podstawie publicznego przetargu, nie może więc być dziś mowy o cofnięciu się. Zakaz zaś nawiązywania stosunków z niemiecką grupą również nie może być wydany, gdyż wszelka kontrola byłaby w tym kierunku w praktyce niemożliwą. Nie mówiąc naturalnie o tem, iż żaden przedsiębiorca nie zechce się poddać tak daleko posuniętej kontroli. Natomiast rządy palestyński i zajordański zastrzegły sobie kontrolę nad takiem wykonywaniem koncesji, by przez eksploatację wód Morza Martwego nie doznały uszczerbku gospodarcze interesa Palestyny i Zajordanji.

Po tem wyjaśnieniu cofnął lord Templetown swą rezolucję. Dla nas jednakowoż ważnym jest nietylko sam fakt ponownego odparcia tylokrotnie z różnych stron ponawianych ataków na rząd angielski w związku z oddaniem koncesji Nowomiejskiemu, ale szczególniej godnem jest uwagi owo *coraz wyraźniej występujące zainteresowanie przemysłowych i politycznych kół angielskich dla Palestyny i jej gospodarczego rozwoju.* Ci sami Anglicy, którzy kilka lat temu uważali, iż Anglja przez przyjęcie mandatu nad Palestyną obarczyła się niepotrzebnym a kosztownym balastem, sami dziś upatrują w naturalnych bogactwach Palestyny realne możliwości zaszachowania niebezpiecznych konkurentów na rynku światowym. Już założenie wojskowej bazy lotniczej w rozbudującym się porcie Hajfy, oraz wyposażenie tegoż portu jako stacji przeładowawczej dla nafty z Mosulu wskazywało na zasadniczą zmianę w dotychczasowych poglądach angielskich mężów stanu na znaczenie Palestyny dla strategicznych i politycznych zamierzań Anglji na Wschodzie. Atoli dyskusja, tocząca się wokół koncesji Nowomiejskiego, jeszcze wyraźniej ujawnia rosnące w angielskich sferach przemysłowych *tendencje do nadania gospodarczemu rozwojowi Palestyny kierunku, któryby szedł po linji ogólno-państwowej angielskiej polityki gospodarczej.*

Tak więc powoli, lecz stale rośnie w społeczeństwie angielskiem zrozumienie dla roli, jaką Palestyna odegrać może w gospodarczem życiu Anglji. Tem się też tłómaczą owe coraz energiczniej odzywające się głosy za jeszcze silniejszem związaniem Palestyny z losami Anglji przez przemianę Palestyny na angielskie dominjum. I jakkolwiek realizacja tej koncepcji wydaje nam się w tej chwili daleka i niepewna, to przecież jasną jest rzeczą, że z dnia na dzień coraz silniej *zacieśnia się ów z początku luźnie deklaracją Balfoura zawiązany węzeł między narodowemi aspiracjami Żydów a polityczno - ekonomicznemi tendencjami brytyjskiego imperjum.* Nie ulega również wątpliwości, że w ślad za angielskiemi sferami przemysłowemi również i kapitał międzynarodowy w większej niż dotychczas mierze zechce szukać w Palestynie możliwości intratnych inwestycyj. Wskazują na to poczynione ostatnio w Hajfie większe zakupy ziemi przez zagraniczne nie-żydowskie towarzystwa. Dla nas jednak że Żydów mieści się w tem wciąganiu Palestyny w orbitę zainteresowania międzynarodowego kapitału *pewne niebezpieczeństwo.* Rozwój bowiem kraju łączący się z wszelką inwestycją kapitałów obcych może pójść po linji przez nas tak z narodowego jak i z socjalnego punktu widzenia niepożądanej.

Dlatego też leży w żywotnym interesie narodu żydowskiego, by ukonstytuowanie się Jewish Agency doszło jak najprędzej do skutku. Jest to bowiem w danej sytuacji jedyna możliwość nadania rozmachu dziełu stworzenia w Palestynie żydowskiej siedziby narodowej.

Inż. B. Zimermann.

Celem uniknięcia przerwy w wysyłce pisma, prosimy o rychłe odnowienie prenumeraty na miesiąc maj br.

Zapowiedź doniosłych zmian w gospodarce państwowej

Redukcja budżetu i ulgi podatkowe?

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa, 21 4 (N) Jak słychać, w sferach rządowych rozważany jest projekt wprowadzenia pewnych *ulg podatkowych, równocześnie ze zmniejszeniem wydatków budżetu państwa.* Oszczędności budżetowe dałyby się zastosować doraźnie już w najbliższym czasie na przednówku, i mogłyby dać przy zastosowaniu racjonalnych oszczędności *sto kilkanaście miljonów w budżetach miesięcznych.* Zdaniem wybitnych fachowców, kompresja budżetu miałaby tę dobrą stronę, że gdyby na wypadek poważnego pogorszenia się konjuktury, zmniejszyłaby się wydajność dochodów skarbu i podatków, *równowaga budżetu nie zostałaby naruszona.* Oszczędności objęłyby przedewszyst kiem dział inwestycyj. W dziedzinie robót budowlanych ograniczonoby kredyty do szybkiego wykończenia rozpoczętych budowli.

B. premjer Bartel przeciw zapowiedziom nowego zamachu stanu

„Usunięcie Sejmu z powierzchni życia polskiego nie jest rzeczą ani łatwą, ani pożyteczną."

Kraków, 22 kwietnia.

W wywiadzie, udzielonym korespondentowi „Il. Kurjera" bezpośrednio przed wyjazdem zagranicę, b. premjer prof. Bartel wyraził swe zapatrywanie na obecną sytuację gospodarczą i polityczną państwa. Z wywodów b. premjera przytaczamy najpierw kilka optymistycznych uwag o położeniu gospodarczem:

„Polska w roku 1929 nie jest Polską z przed laty. Czy się to komu podoba, czy nie, czy to kogoś raduje, czy też smuci, Polska jest dzisiaj krajem gospodarczo na tyle skonsolidowanym, stężałym że niczyje rachuby zaszkodzić tu nie mogą. Zmiana tego, czy innego ministra nie zdolna jest już zachwiać fundamentami gospodarczemi państwa. I to właśnie jest wykładnikiem zdrowia, które obejmuje coraz szersze dziedziny naszego życia.

Wbrew temu, co się pragnie rozgłaszać, nasza sytuacja gospodarcza jest dobra...

Jeżeli Bank Polski podniósł stopę dyskontową zrobił to dlatego, że musiał, jeśli nie chciał robić rzeczy znacznie gorszej, a mianowicie ograniczyć kontyngentu kredytów..."

O nowym rządzie oświadczył prof. Bartel, co następuje:

„Rząd, który objął odpowiedzialność za losy kraju, spełni wszystko, co do niego należy, aby jutro było lepsze od dzisiaj. Jest to moje głębokie przekonanie".

Nadzwyczaj charakterystyczne są wywody b. premjera na temat jego stosunku do Sejmu. Na uwagę korespondenta, że organy konserwatywne atakują b. premjera, że w stosunku do Sejmu trzymał się metody bardziej ustępliwej, zamiast tej której będzie się trzymał obecny rząd, prof. Bartel odpowiedział:

„Nasamprzód ani ja, a tem mniej „panicze" z organów konserwatywnych, nie wiedzą jeszcze, jak ustosunkuje się nowy rząd do Sejmu.

Nie możemy tego wiedzieć z braku jakichkolwiek wynurzeń teoretycznych, ani też z braku jakiejkolwiek bądź praktyki.

A poza tem nie rozumiem, na czem miała polegać moja ustępliwość w stosunku do Sejmu, który jest, żyje, działa i którego z powierzchni życia polskiego usunąć nie jest rzeczą tak łatwą, a mojem zdaniem nie jest rzeczą także potrzebną i pożyteczną, czego pewni młodzieńcy wileńscy (aluzja do redaktora konserwatywnego „Słowa" posła St. Mackiewicza. — Red.) nie mogą zrozumieć. Taki młody człowiek z niesłychanym tupetem potrafi naprzykład zapowiadać nowy zamach stanu. Tych zamachów ma on w kałamarzu nieograniczoną ilość. Wywołuje je z niesłychaną łatwością, zawsze cudzemi rękami i na cudzy rachunek. Muszę stwierdzić, że tego rodzaju nie obliczalne młodzieńcze elukubracje szkodzą Polsce napewno więcej, aniżeli podniesienie dyskonta w Banku Polskim"...

Feliks Warburg na posiedzeniu Waad Leumi

Jerozolima, 20 4 (ŻAT) Odbyło się tu posiedzenie „Waad Leumi" na którem był obecny prezydent „Jointu" p. Feliks Warburg. Odpowiadając na powitanie zastępcy prezesa „Waad Haleumi" dra Jakóba Thona, p. Feliks Warburg oświadczył, że przez uczestnictwo w pracach Agencji Żydowskiej nie-sjoniści stwierdzili swoje pragnienie do współpracy w dziele odbudowy Palestyny. Zgodne z systemem, stosowanym przez Żydów amerykańskich we wszystkich innych poczynaniach, również w Palestynie wykonanie robót konkretnych powierzone będzie przedstawicielom lokalnym.

Związek kobiet w Jerozolimie zorganizował przyjęcie dla p. Warburg.

Podpisanie koncesji na eksploatację źródeł leczniczych w Tyberjadzie

Jerozolima, 21 4 (ŻAT) Wysoki Komisarz Palestyny sir Chancellor podpisał w imieniu rządu umowę koncesyjną z nowo-założonem towarzystwem dla eksploatacji źródeł leczniczych w Tyberjadzie. Koncesja udzielona została na przeciąg lat 40. Koncesjonarjusze zobowiązali się płacić rządowi 3000 funtów rocznie.

90 procent akcyj tego towarzystwa znajduje się w posiadaniu pp. Supraskiego, Gesundheita oraz sędziego Rosenblatta, 10 procent akcji należy do b. arabskich właścicieli Solejmana Naifa oraz Amina Ruseka.

Zgon senatora ks. Londzina

Cieszyn, 21 4 Dziś w południe zmarł tu po dłuższej chorobie burmistrz m. Cieszyna, senator ks. prałat Józef Londzin, przeżywszy lat 66. Zmarły był jednym z najwybitniejszych pol skich działaczy narodowych na terenie Śląska cieszyńskieoo. Od roku 1907 do 1918 był posłem do parlamentu austrjackiego, podczas przewrotu utworzył w Cieszynie polską Radę Narodową; do Seimu polskiego był wybierany dwukrotnie, a w r. 1928 wybrany został senatorem z listy rządowej. Od niespełna dwóch lat pełnił urząd burmistrza Cieszyna jako następca śp. burmistrza Michejdy.

Przyszły kanclerz austrjacki przeciwnikiem „Anschlussu"

Wiedeń, 21 4 PAT. Dzienniki zamieszczają obszerne artykuły o przyszłym kanclerzu Austrji Enderze. Dzienniki lewicowe przypominają, że dr. Ender, jako naczelnik Przedurlalanji, dążył do oderwania tego kraju od Austrji i przyłączenia go do Szwajcarji. Akcja ta nie powiodła się, gdyż Szwajcaria zajęła stanowisko odmowne. „Arbeiter Ztg" zarzuca drowi Enderowi, że jest przeciwnikiem „Anschlussu".

Międzynarodowa konwencja dla zwalczania fałszerstwa pieniędzy

Genewa, 21 4 PAT. Dyplomatyczna konferencja, która opracowała tekst międzynarodowej konwencji dla zwalczania fałszerstwa pieniędzy, zakończyła wczoraj ostatecznie swe prace. Opracowana konwencja została już dziś podpisana przez 23 państw, m. in. przez: Niemcy, Austrję, Belgję, Francję, Wielką Brytanję, W. M. Gdańsk, Włochy, Japonję, Holandję Polskę, Rumunję, Czechosłowację i ZSRR.

KRONIKA

Wschód słońca 4 m. 25	**Kwiecień 22** Poniedziałek 12 Nisan 5689	Zachód słońca 18 m. 43

PIJANY WPADŁ DO RZEKI I UTONĄŁ.

Ubiegłej nocy około godziny 3-ciej usłyszał przechodzący przez Prądnik funkcjonarjusz policji krzyk, pochodzący od strony rzeki Białuchy. Udawszy się natychmiast na miejsce zauważył funkcjonarjusz, tonącego mężczyznę, którego wyciągnął z wody i zawezwał pogotowie ratunkowe. Zastosowano środki zaradcze, jednak w drodze do szpitala osobnik ten zmarł. Jak wykazały dochodzenia denat nazywa się Franciszek Michniewski (lat 37), stolarz, zam. w Górce Narodowej. Dalsze dochodzenia celem ustalenia przyczyny wypadku prowadzi policja. Skądinąd dowiadujemy się, że Michniewski wpadł do wody, będąc w stanie nietrzeźwym i tej okoliczności przypisać należy jego zgon, mimo szybkiego wydobycia zwody.

ARESZTOWANIE SYNA POSŁA GRYNBAUMA.

Podczas ostatnich aresztowań w Łodzi został m. in. aresztowany pod zarzutem działalności komunistycznej, syn posła Grynbauma, 20-letni Eleazar Grynbaum, student prawa. W związku z tem do mieszkania posła Grybauma przy ul. Tłomackie 6, przybyli wywiadowcy policji politycznej i dokonali rewizji w pokoju, zajmowanym przez Eleazar Grynbauma.

Podczas rewizji nic obciążającego Eleazara Grynbauma nie wykryto. Natomiast na podstawie pamiętnika najmłodszego syna pos Grynbauma, 15-letniego Jonatana, postawiono chłopca w stan oskarżenia z art. 102 k. k.

Informacje pewnych pism, jakoby najstarszy syn posła Grynbauma, Benjamin, zbiegł zagranicę są całkowicie niezgodne z prawdą. Benjamin Grynbaum, który nigdy nie był oskarżony o działalność komunistyczną i jest czynnym sjonistą, wyjechał zagranicę zupełnie legalnie na studja do Nancy.

Pos. Grynbaum, jak wiadomo, bawi obecnie zagranicą, w Niemczech, dokąd udał się na zjazd Tarbutu.

SAMOBÓJSTWO 2 MŁODYCH DZIEWCZĄT.

N przejeździe stacji Łódź — Fabryczna — Widzew, rozegrała się straszna tragedja. Dwie młode dziewczyny trzymając się za ręce rzuciły się pod pociąg towarowy. Zanim maszynista zdołał zatrzymać pociąg, obie znalazły się pod kołami, przyczem jedna z nieszczęśliwych dziewcząt 17-letnia Marja Sobota poniosła śmierć na miejscu, druga zaś 19-letnia Jadwiga Strzelecka zmarła w szpitalu.

Obie rzuciły się pod pociąg skutkiem zawodu miłosnego.

— **INSPEKCJE SANITARNE MIN. SKŁADKOWSKIEGO.** W przyszłym tygodniu minister spraw wewnętrznych, gen. Składkowski, rozpoczyna osobiste inspekcje sanitarno- porządkowe zarówno w Warszawie, jak i w całym kraju Wzorem lat ubiegłych inspekcje będą niezapowiedziane i mają następować w coraz innej okolicy.

— **AMATOR KLAMEK.** Wąsik Teodor (lat 18), czeladnik ślusarski, zam. przy ul. Dietla 1. 68, aresztowany został za kradzież klamek mosiężnych od bram na szkodę różnych właścicieli realności.

Ekscesy hakenkreuz'erowskie w Gdańsku

Gdańsk, 21 4 ŻAT Grupy hakenkreuzlerów wybiły w nocy z soboty na niedzielę szyby w licznych sklepach żydowskich na placu Holzmarkt. Policja dokonała kilku aresztowań. Ekscesy Hakenkreuzlerów stoją w związku z zakazem odbycia zjazdu Stahlhelmu, wydanym przez Senat m. Gdańska. Hakenkreuzlerzy wygrażali się, że zakaz ten zemszczą się na Żydach.

s

Młodzież sowiecka a kobieta

Jednym z najbardziej palących problemów życiowych w Rosji współczesnej jest kwestja stosunku młodych ludzi do kobiety. Pierwsze lata rządów komunistycznych dały impuls do zapoczątkowania w Rosji kursu „wolności obyczajowej“. W dość krótkim czasie zwolennicy tego kursu zmuszeni jednak byli przyjść do wniosku, że w życiu praktycznem trudno utrzymać granicę między „wolnością obyczajową“ a najzwyklejszą w świecie rozpustą, która rozpanoszyła się do tego stopnia wśród młodzieży sowieckiej, że nawet sami komisarze zaczęli powątpiewać co do słuszności propagowanych przez siebie haseł. Również prasa sowiecka zaczęła stopniowo bardzo krytycznem okiem spoglądać na problem „wolności obyczajów“, dając miarodajnym czynnikom do zrozumienia, że byłby najwyższy czas zastanowić się nad nowemi sposobami uregulowaniay współżycia młodych ludzi z kobietami w Rosji. Tak naprzykład „Komsomolskaja Prawda“, organ związku młodzieży komunistycznej, zapoczątkowała nie dawno systematyczną kampanję przeciwko panującym w tej dziedzinie w ZSSR. stosunkom, występując w stanowczy sposób przeciwko praktykowanemu przez młodych ludzi w dzisiejszej Rosji zbyt „lekkiemu“ traktowaniu kobiet. Zdaje się jednak, że akcja „Komsomolskiej Prawdy“ do celu nie doprowadzi — w każdym razie nie tak prędko, — gdyż rozpusta wśród młodzieży sowieckiej zbyt głębokie zdołała już zapuścić korzenie.

W tych dniach opublikowało cytowane pismo na swych łamach szereg listów, pochodzących od młodych komunistek, które rzucają jaskrawe światło na panujące w Rosji stosunki obyczajowe.

Przytoczymy tu niektóre ustępy z charakterystyczniejszych lisów. Tak np. w jednym z nich czytamy: „Niedaleko Mariupola pracuje w fabryce im. Iljicza około 800 kobiet. Stosunek robotników do nich jest jak najgorszy. Robotnik-kotlarz Tisow zgwałcił szesnastoletnią dziewczynkę, która w kilka dni potem zniknęła bez śladu. Kierownik jednego z oddziałów fabrycznych, Parfeniew, wydalił z fabryki jedną z robotnic tylko dlatego, że odnosiła się niezbyt przychylnie do jego rozmaitych propozycyj. Tisow siedzi obecnie w więzieniu, Parfenjew został zwolniony ze służby, ale o lepszem traktowaniu kobiet zaczęto mówić w fabryce dopiero po ukaraniu winowajców“.

A oto, co pisze pewna konsomołka, Tania: „Pewien młodzieniec nazwiskiem Surkow zaczął ubiegać się o jej względy. Tania oświadczyła młodzieńcowi, że podoba jej się, ale żąda, by odpowiedział jej szczerze i otwarcie na pytanie: „Czy na stałe, czy też tylko na kilka miesięcy pragnie związać z nią swe losy?“ Surkowa pytanie takie oburzyło, czuł się dotknięty na swym honorze. Jakto, jemu, sekretarzowi komitetu komsomolskiemu, Tania nie ufa? Przecież obraża nietylko jego, lecz i wszystkich pozostałych członków związku młodzieży komunistycznej. Tania ustąpiła...

Ale słowo „na zawsze“ posiadało w pojęciu Surkową dość szczególne znaczenie. Po siedmiu miesiącach „szczęśliwego pożycia“ z Tanią Surkow wyjechał z Irkucka, dając równocześnie Tani do zrozumienia, że nie życzy sobie, by jechała za nim. Pozostała więc w Irkucku i cierpliwie czekała... Po pewnym czasie otrzymała od Surkowa list: „Słuchaj Taniu, cóż tu dłużej ukrywać... Nasze współżycie uważam za skończone. Innych decyzyj nie powezmę, gdyż mogłyby one zaszkodzić mnie, a częściowo i tobie....“

„Być może — pisała Tania w „Komsomolskiej Prawdzie“ — że odpowie się mi, iż są to drobnostki, nad któremi nie należy się zbyt długo zastanawiać. — ot poprostu życie codzienne... Tak jest, są to drobnostki, ale takie traktowanie dziewcząt doprowadza je do stanu najwyższej desperacji nerwowej, zmuszając je częstokroć do porzucania pracy, do wycofania się z życia publicznego“.

Listy porzuconych i gorzko rozczarowanych dziewcząt coraz częściej ukazują się na łamach pism sowieckich. Niejaka Wasilewskaja pisze w „Komsomolskiej Prawdzie“, że w Rosji komunistycznej obowiązuje nawet przysłowie: „Jezdnia dla kobiet, — trotuar dla mężczyzn“.

Działacze sowieccy mówią stale o konieczności przyznania kobietom pełnego równouprawnienia, o umożliwieniu im wejścia na drogę pracy społecznej, ale równocześnie ci sami działacze nie przestają spoglądać na kobietę jako na coś niższego od mężczyzny, nie przestają widzieć w niej samicy...

Z oczami pałającemi entuzjazmem — pisze Wasilewskaja — wygłaszają oni na publicznych zebraniach płomienne przemówienia w obronie honoru kobiety, propagują nowe, piękne poglądy na kwestje współżycia mężczyzny z kobietą, potępiają stare „przesądy burżuazyjne“, wołają, iż czas już najwyższy na zmianę stosunku mężczyzny do kobiety... Ale wszystko to są tylko puste frazesy, wypowiadane jedynie na zebraniach... W życiu wszystko wygląda zupełnie inaczej.

W życiu komsomolcy dają pierwszeństwo kobietom które elegancko się ubierają, które trzymają się najnowszych przepisów mody które chętnie przyjmują zaproszenia na udział w rozmaitych orgjach, zabawach tanecznych, wycieczkach...

„Komsomolskaja Prawda“, zastanawiając się nad problemem walki z rozpustą“, pisze: „..Codziennie w stolicach i w dalekich stronach kraju, w zapadłych wioskach i osadach fabrycznych, setki dziewcząt ginie w płomieniach ognia „męskiej filozofji“. Złamała je uparta zwierzęca logika chamskiego stosunku do kobiety. Kobieta stała się w pojęciu tych mężczyzn istotą bez duszy, przedmiotem, który po użyciu można zrzucić z drogi swego życia, który można puścić w niepamięć tak samo, jak w niepamięć się puszcza rozmaite „słodkie“ anegdotki...“

Zerwać z takim stosunkiem do kobiety, — wychowywać w sobe prawdziwego przyjaciela i towarzysza kobiety — oto — zdaniem „Komsomolskiej Prawdy“ — winno być hasłem młodzieży sowieckiej.

Ale hasło to pozostanie w Rosji jeszcze przez długi czas tylko pięknem hasłem, wypisywanem wielkiemi literami na łamach prasy, wypowiadanem z pięknym gestem na publicznych zebraniach, a nierealizowanem w życiu, gdzie setki tragedyj młodej duszy kobiecej odgrywać się będą nadal niemal codziennie... *(Ceps).*

Program stacyj radjofonicznych

Poniedziałek 22 kwietnia.

Kraków (314'1). 11'56: Sygnał czasu, hejnał, komunikat lotniczo-meteorologiczny. 12'10: Koncert płyt gramofonowych. 13 i 14'50—15'10: Komunikaty. 15'10 Transmisja z Warszawy: odczyt dla maturzystów p. t. „Łukasiński i Lubecki“, wygł. Dr. Mościcki. 16'45: Komunikat harcerski. 17: Transmisja z Warszawy: odczyt dla maturzystów p. t. „Adam Asnyk“, wygł. Dr. Konrad Górski. 17'25: Odczyt „Reminiscencje z ekranu“, wygł. p. Z. Leśnodorski. 17'55: Transmisja muzyki lekkiej z „Gastronomji“ w Warszawie. 18'50: Rozmaitości i komunikaty. 19'10: Lekcja francuskiego. 19'56: Sygnał czasu, hejnał, program na dzień następny. 20'05: Odczyt „Obrońca, a opinja publiczna“, wygł. adw. Dr. Bross. 20'30: Koncert wieczorny. Wykonawcy: Chór Tow. śpiew. „Echo“ pod kierunkiem dyr. S. Wałek-Walewskiego, Tadzio Stefański, dwunastoletni pianista, Stanisław Skwik (tenor). Po koncercie transmisja komunikatów z Warszawy, oraz muzyka taneczna z kawiarni „Carlton“.

MAKS BROD

Zaczarowany kraj miłości

74

Przekład M. Kanfera

(Ciąg dalszy)

Zastanawia się, czy bezczelność i wyrafinowanie mogą się tak dalece posunąć. Wszystko jest możliwe. Ale czy ta jasna, średniowieczny prymityw przypominająca twarz pod czerwono bronzowymi włosami może tak rzeczywiście grać komedję? Piękna, przewyraziście ukształtowana głowa — włosy gładko zaczesane — nie tak jak wedle obecnego zwyczaju faliście, bogato w odcienie, gotowe do fotografji, nie, surowe w linjach, sharmonizowane ze szlachetnem czołem Nasuwa mu się imię z pieśni o Parsifalu: Kondviramur. O, nauczycielko miłości, w swych młodych latach jeszcze jej nie spotkał, ani razu, albowiem wstrętne przygody ze służącemi nie wchodzą tu chyba w rachubę — a tu stoi oko w oko ze słodką potęgą tak dostojnej ludzkiej istoty. Pełen zachwytu spogląda w te całkiem jasne, lecz długiemi rzęsami odcienione oczy. Dodaje to twarzy wyrazu jakiegoś zmęczenia, czegoś czającego się W każdym razie zgadzają się te niedomknięte oczy ze zwartością konturów, z wyniosłą czystością, która go ujarzmia. W kącikach oczu rzucają te długie rzęsy na grzbiet nosa mały ruchomy cień. Jak piękną jesteś Kondviramur! — A ciebie przyłapać musiałem przy zbrodni, która na język trzeźwej prozy przełożona nazywa się szpiegostwem.

Nie wesoło jest mu na duszy. Wszak po to tu przyszedł, by bronić praw funkcjonarjuszy przeciwko ojcu. A głupi przypadek zrządził, że musi teraz ojca bronić przeciwko pracownicy To mu wcale, ale wcale nie przypada do smaku.

„Czy mogę zobaczyć?“ bierze jej pracę, nie bez pewnego zakłopotania. „Robi to pani bardzo zręcznie, panno Leno“.

W oczach jej pytanie. Ponieważ twarz jego nie ma złego wyrazu, i ona straciła powód do napięcia lub gniewu Jest wesoła Czy jest to udanie — albo też rzeczywisty brak wszelkiego przeczucia.. „W szkole przypisywano mi zawsze zdolności do rysunków“.

Dłuższa pauza. Ogląda rysunek, jak gdyby miał wydać fachową o nim opinję. „Tam na górze brakują jeszcze kreski“.

Jak dziewczynka ze szkoły wkłada koniec ołówka do ust Powaga w spojrzeniu — z tego spojrzenia, zdaje się nie znika nigdy pewna powaga „Ma pan rację“. Dodaje do rysunku kreski.

Siedzi obok niej, przypatruje się. Pyszna sytuacja, myśli, — wyzyskuje się mego ojca, a ja proponuje jeszcze małe ulepszenia. A zresztą, nawiasowo powiedziawszy, czyż nie jest to rzeczą obojętną, kto z kapitalistycznych wyzyskiwaczy ma przytem swój zysk. — mój ojciec czy też ten, kto Lenę namówił do tego dzieła? Czuje jednakowoż, że rachunek nie całkiem się zgadza. Uwaga jego pozostaje czujną, chociaż dusza ulega nieuwydolnemu spokojowi tej dziewczyny.

„Powinna była pani być przynajmniej nieco bardziej ostrożną“.

Zaczyna ogarniać ją strach - „przypuszcza pan“.

„Należało przynajmniej spuścić story“.

Prawie go to bawi, że natychmiast pokornie wstaje, robi krok ku oknu. Lecz w tymże momencie rozlegają się kroki, ktoś kluczem otwiera drzwi Zapóźno. Wchodzą dwaj strażnicy. W uniformach Albowiem fabryka maszyn, która teraz głównie wytwarza aeroplany, jest zmilitaryzowana.

„Legitymacje państwa“ odzywa się jeden z obu stróżów, którzy obchodząc fabrykę zauważyli podejrzane światło.

Teraz jest oto już niebezpieczeństwo.

„Nazywam się Krzysztof Rudolf Nowy, jestem synem właściciela. — ta dama jest moją sekretarką

„Legitymacje“, powtarza strażnik. Wymawia to słowo, używając otwartych czeskich samogłosek. Brzmi to bez pardonu I zdaje się, że nawet nie zrozumiał słów Krzysztofa.

Przetłómaczono mu je niedołężnie po czesku.

Odpowiedź: „legitymacja“.

Krzysztof wyciąga swój portfel. Karta wizytowa, legitymacja uniwersytecka - wszędzie figuruje jego imię i nazwisko.

Strażnicy gwałtownie przeczą głowami — „nie — legitymacja z tej fabryki tu Inna niema żadnej wagi“. C. d. n.

Nowojorskie obrazki

Charakterystyczne właściwości Nowego Jorku. — Ogrody na dachach drapaczy chmur. — Środki dla regulacji olbrzymiego ruchu ulicznego. — Jak Amerykanin bawi się? — Życie nocne Nowego Jorku.

(Własna służba korespondencyjna).

Nowy Jork, w kwietniu.

New Jork, dziewięciomiljonowa stolica świata, tętniąca niezwykle intenzywnem życiem, posiada oczywiście swoje specyficzne właściwości, interesujące zwłaszcza Europejczyka, nieprzyzwykłego do sposobu życia obywateli amerykańskich. Właściwości te objawiają się w całym szeregu bardzo charakterystycznych urządzeń. Najciekawszem bodaj z nich to zakładane obecnie ogrody na dachach nowojorskich drapaczy chmur.

Nie trudno oczywiście domyśleć się, dlaczego właśnie w N. Jorku zrodził się ten pomysł. Jak wiadomo, cierpi N. Jork na dotkliwy brak miejsca. Każdy kawałek wolnego gruntu został już najzupełniej wyzyskany, tak że dla rozbudowania miasta musi się wznosić coraz wyższe domy, dochodzące już dziś do 70 pięter. Wraz ze wzrostem zaludnienia rośnie oczywiście coraz silniej potrzeba zakładania coraz nowych parków i ogrodów, w którychby wielomiljonowa armja robotników i urzędników mogła odpocząć i odetchnąć świeżem powietrzem po całodziennej, znojnej pracy. Brak jednak przestrzeni nie pozwala na zakładanie rozległych plantacyj, z konieczności więc poczęto na dachach domów urządzać przepiękne ogrody, w których każdy może się dowoli nałykać świeżego powietrza. I nie tylko powietrza, albowiem wśród gęstwy krzewów i rozkwitłej zieleni kryje się zazwyczaj restauracyjka z kabaretem, dancingiem i nieodzownym wciąż jeszcze dla dzisiejszego Amerykanina jazzem. Naturalnie dla pewnych dostatnio wyposażonych w dolary gości znajdzie się także — pomimo prohibicji — whisky i wino. Również i dla sfer uboższych, które nie mogą sobie pozwolić na codzienne odwiedzanie tych ogrodowych restauracyj, są plantacje, położone na szczytach dachów, dostępne. I tak liczne biblioteki urządziły sobie tam czytelnie, tak że każdy najmniej zamożny robotnik, czy urzędnik może w cieniu pięknie wybujałej palmy spożywać doborowy pokarm duchowy. Śladem tej nowości poszły nawet kościoły, przeciwne zazwyczaj wszelkim innowacjom. I dziś na dachach świątyń znajdują się także ogrody z altanami i kaplicami, w których każdy przybysz znaleźć może upragniony spokój i pociechę religijną.

Innego rodzaju ciekawostką N. Jorku jest oryginalna próba rozwiązania ruchu ulicznego. Znaną jest rzeczą, że ruch na ulicach Nowego Jorku jest w niektórych porach dnia i wieczora, a zwłaszcza w czasie, gdy urzędnicy i robotnicy idą do pracy, lub wracają ze swych zajęć, niesłychanie silnie wzmożony. Koleje, autobusy i tramwaje przepełnione są aż do ostatniego miejsca, na ulicach panuje tak silny tłok, że rzadko kiedy obejdzie się bez kilku, lub nawet kilkunastu wypadków. Toteż ostatnio wprowadzono innowację, polegającą na tem, że wielkie przedsiębiorstwa znajdujące się w pobliżu siebie, zmieniły odpowiednio termin rozpoczynania i kończenia pracy, tak aby nie o jednej i tejsamej porze następował przypływ lub odpływ robotników do danej dzielnicy. I tak w jednej fabryce rozpoczyna się praca o godzinie 7 rano, w drugiej, znajdującej się w pobliżu o 10 minut później, w trzeciej znów o 10 minut później, i tak dalej, aż do godziny 9-tej. Termin zakończenia pracy zostaje też w tymsamym stosunku przesunięty.

Na lep tej innowacji poszły też dyrekcje teatrów, które są licznie rozsiane po całej centralnej dzielnicy. W każdym teatrze wyznaczono inną porę rozpoczęcia przedstawienia. Ale w tej dziedzinie eksperyment się nie udał. Publiczność bowiem nie miała najmniejszej ochoty wbijać sobie w pamięć, w jakim teatrze jest początek widowiska 10 minut przed 8-mą, a w jakim o 8 lub 10, czy 20 minut po 8-mej. O ile bowiem Amerykanin chętnie stosuje się do zarządzeń dotyczących jego pracy zarobkowej, to, jednak z drugiej strony żąda, aby w czasie jego rozrywek, stosowano się do niego. Dlatego też zarządzenia, wydane przez teatry mniej przemówiły do ludności nowojorskiej.

*

Amerykanin nie lubi zresztą wogóle psuć sobie przyjemności. Dotyczy to zwłaszcza jego zamiłowania do whisky i innych bardziej „gorących" napojów. Może istnieć prohibicja, mogą coraz bardziej obostrzać przepisy antyalkoholowe, whisky jednak nadal w całej Ameryce istnieje i istnieć będzie. Można ją wszędzie dostać. Za drogie wprawdzie pieniądze, ale dolary nie odgrywają przecież w Nowym Jorku tak wielkiej znowu roli...

Napoje alkoholowe można naprawdę wszędzie otrzymać. Nawet wśród ubikacyj eleganckich magazynów mód, lub ogromnych domów towarowych znajdzie się zawsze elegancko urządzony bar, w którym ukryte są w pomysłowy sposób koniaki i wina. Dostęp doń mogą otrzymać tylko wtajemniczeni. Wystarczy jednak podać usługującemu w magazynie subjektowi odpowiednie hasło, a ten zamiast wręczyć sztuczkę jedwabiu, czy parę skarpetek, wprowadzi gościa ukrytem wejściem do baru.

Pienią się oczywiście trunki alkoholowe głównie w nocnych lokalach dancingowych. Naturalnie też tylko dla wtajemniczonych i znających hasło. Toteż pomimo prohibicji i olbrzymich sum łożonych na wprowadzenie jej w życie przelewa się wszędzie whisky. Kabarety nowojorskie są może w równej mierze „suche" jak na Montmartrze w Paryżu, lub też gdziekolwiek indziej w Europie.

S. W.

MAŁY FEJLETON.

Pomysł

Jack Gulder obchodził dziś 25-letnią rocznicę urodzin. Jack Gulder jest bardzo bogaty. Dziś już posiada przeszło dwa miljony dolarów, a zamierza w najbliższej przyszłości podwoić ten kapitał.

Trzy lata temu Jack Gulder zawiadomiony został o nagłej śmierci swojego ojca, właściciela sklepiku z papierosami w Otronto. Gdy przyjechał do domu, zastał tylko puste ściany. Wierzyciele ojca zabrali wszystko, co stanowiło jakąkolwiek wartość. W rogu pokoju pozostała tylko olbrzymia paka, zawierająca kilka tysięcy pudełek z papierosami.

Zdziwiony, że wierzyciele nie zabrali tej paki, Jack przekonał się rychło, iż papierosy są zupełnie zepsute, mianowicie przesiąknięte naftaliną i wydają przykrą woń. Nie pozostało mu więc nic, a żołądek upominał się o swoje prawa.

Jack myślał przez dwie godziny i wreszcie wpadł na pomysł. W godzinę później kazał się zameldować u dyrektora fabryki papierosów „Dozia", tych samych papierosów, których kilka tysięcy pozostało w sklepie ojca.

— 500 dolarów za pomysł — rzekł po przywitaniu.

— Jaki? — zapytał krótko dyrektor.

— W Otranto jest bardzo brudno. Śmieci uliczne sprzątają raz na tydzień. Jutro trzeba na wszystkich ulicach rozrzucić puste pudełka papierosów „Dozia". Tysiące pudełek. Gdy ludzie je zobaczą, będą je kopać, będą po nich ciągle deptać, pomyślą, że muszą to być dobre papierosy, skoro mają taki popyt. I zaczną je masowo kupować.

Dyrektor w milczeniu wypisał czek na 500 dolarów. Pomysł był genjalny. Po upływie tygodnia zapotrzebowanie na „Dozia" papierosy wzrosło 10-krotnie.

W tym czasie Jack Gulder meldował się u dyrektora fabryki papierosów „Varia". Konkurencja pękała z zazdrości.

— 2.000 dolarów za pomysł — rzekł Gulder.

— Jaki?

— Mam pięć tysięcy zepsutych papierosów „Dozia". Czuć je okropnie. Proszę je odemnie kupić i rozrzucić pudełka po całem Otronto. Ludzie złakomią się na znalezione i zapalą. A wówczas przestaną raz na zawsze palić papierosy „Dozia". Obrzydzą sobie te papierosy zupełnie.

Dyrektor wypisał czek na cztery tysiące dolarów. Dwa tysiące za papierosy i 2 tysiące za pomysł. A po trzech dniach wszyscy palili już tylko papierosy „Varia". Na „Dozia" nikt już nie chciał patrzeć, przypominając sobie obrzydliwy ich smak.

Dziś Jack Gulder ma dwa miljony dolarów. W najbliższej przyszłości podwoi ten kapitał, sprzedając wszystkim swoje pomysły. Tylko pomysł. Tylko wpaść na pomysł...

H. Gordon.

ROZMAITOŚCI

WYBRYKI MODY.

Nie tak dawno jeszcze niezwykła wysmukłość damskiej postaci dawała pole do dowcipu, że kobiety dla zaznaczenia frontu noszą broszkę przypiętą na biuście. Teraz i ten znak nieomylny nie będzie pomocą, choć na szczęście figura zaczyna nabierać pełności, która już tych koniecznych znaków orjentacyjnych potrzebować nie będzie. A zresztą broszki nosi się teraz z tyłu, na plecach nosi się pendenty, naszyjniki mają zapięcie z przodu, a głębokie wycięcia wieczorowych sukien w kształcie litery V obramowane są haftem i inkrustacjami ze strassów i imitacji drogich kamieni. Cała uwaga paryskich augurów mody koncentruje się na tyłach sukni. Przód, tak dekretują ostatnie sprawozdania z pokazów mód, jest całkiem zaniedbany.

AKADEMJA KUCHARZY.

Włoska Akademja sztuki i nauki obrała już wprawdzie swego prezydenta w osobie senatora Tittoni, ale nie zdążyła się jeszcze w zupełności ukonstytuować. Ubiegła ją włoska akademja kucharzy: 300 mistrzów warząchwi pod wodzą królewskiego nadkucharza, Cav. Pettini, założyło „Accademia gastronomica nationale". W mowie inauguracyjnej prezydent zaznaczył, że Włochy nie były reprezentowane na zeszłorocznym międzynarodowym zjeździe gastronomicznym w Paryżu. Włosi uczyniliby dobrze, powracając do swoich dawnych kulinarnych tradycyj, boć jedną z najlepszych w Europie była kuchnia włoska.

ASTA NIELSEN NA SCENIE NIEMIECKIEJ.

Asta Nielsen, gasnąca już dziś gwiazda filmowa, jedna z największych artystek ekranu, wystąpiła ze swoją trupą w Volksteatrze monachijskim. Grała główną rolę rosyjskiej małomieszczanki z lat 1860 w sztuce Ostrowskiego „Burza". Jak piszą krytycy monachijscy, w żadnym filmie nie wywołała wrażenia tak bezpośredniego, tak wstrząsającego, jak w tej sztuce, w której oddawała tragiczny los kobiety, która niszczy swe małżeństwo i sama przytem ginie.

JEDNODNIOWY ZNACZEK POCZTOWY.

Rząd w Lizbonie pozwolił na wydawnictwo 21 marek wyspy Madeiry, które były tam w obiegu przez jeden dzień tylko. Dochód z tej rzadkości filatelistycznej ma posłużyć ku założeniu muzeum w Funchal, na które znikąd dotąd odnośne sfery nie mogły zdobyć środków. Raz już Madeira posiadała własne marki. Było to w okresie obchodu 400-letniej rocznicy Vasco de Gamy. Marki te z roku 1928 są dzisiaj w wysokiej cenie i przez zbieraczy bardzo poszukiwane.

LEKARZ DOMOWY

DODATEK TYGODNIOWY „NOWEGO DZIENNIKA“

Otyłość i jej leczenie

Człowiek, którego obciążają zbyt wielkie pokłady tłuszczu nie odpowiada wymaganiom estetycznym, zwłaszcza w dobie, w której wysmukła linja jest jako moda wymagana. Typ Rubensa o obfitych kształtach nie odpowiada w zupełności dzisiejszemu poczuciu smaku. Tem mniej, jeśli warstwy tłuszczu umiejscowiają się na brzuchu, tak, że reszta ciała stanowi z tem kontrast. Prócz tych względów natury kosmetycznej, należy nadmienić, że ludzie otyli są o wiele bardziej skłonni do rozmaitych chorób i że zewnętrzny kwitnący wygląd wcale jeszcze nie świadczy o wewnętrznem zdrowiu.

Nie należy też zapominać, że zbytnia obfitość tłuszczu, t. j. obciążenie tkanką nie mającą znaczenia dla procesu oddychania, może działać w najgorszym stopniu ujemnie na zdrowie.

Między narządami, które u ludzi przetłuszczonych są szczególnie obciążone, a które mają spełniać w mechaniźmie ciała ludzkiego ważne czynności,

najważniejszem jest serce.

Z tego wynika, że praca serca jest w tych warunkach w dość silnym stopniu upośledzona. Do tego dołącza się fakt, że przetłuszczenie dość często idzie w parze z przedwczesnem zużyciem się naczyń krwionośnych (arteriosclerosa). Nie ulega wątpliwości, że między temi dwoma zjawiskami istnieje wewnętrzny związek i że oba mają za podłoże

nadużywanie jedzenia i picia.

Mówimy w tym wypadku o otyłości z powodu przeżywienia. Ten rodzaj otyłości może być często usunięty przez rozumny tryb życia, chociaż czasami jest to sprzeczne z wygodami i sposobem życia danego osobnika.

W przeciwieństwie do tej grupy ludzi otyłych stoi wielka ilość tych osobników, którzy całkiem, że się tak wyrażę, niewinnie popadają w nadmierną otyłość. Im można zarzucić wszystko raczej, aniżeli nadmierne używanie pokarmów, czy napojów. Jest to raczej choroba, wynikła z zaburzeń, z błędnego funkcjonowania t. zw. gruczołów o wewnętrznem wydzielaniu, między któremi pierwszą rolę odgrywają: tarczyca, przysadka mózgowa, gruczoły płciowe i. i. Ponieważ stan ten w większości wypadków dotyczy rodzaju żeńskiego, więc w tych wypadkach dominującą rolę odgrywa zaburzenie w normalnem funkcjonowaniu *jajników*, co występuje w szczególności w okresie przekwitania i okazuje się ustąpieniem miesiączkowania.

Sprzecznem może się stać określenie, jaki stan zapasów tłuszczowych możemy uważać za patologiczną otyłość. Ilość kilogramów wagi ciała nie może wchodzić w rachubę, jeśli nie jest zbyt dużą w stosunku, do wielkości ciała. Lecz do ocenienia, czy ktoś cierpi na nadmierną otyłość, czy też nie, nie wystarcza oznaczenie wagi ciała. Ważnym czynnikiem jest też lokalizacja nadmiernych pokładów tłuszczu. W odniesieniu do kosmetyki przeszkadza o wiele mniej, jeśli zewnętrzne formy są powiększone przez równomierne rozmieszczenie tłuszczu, aniżeli jeśli nagromadzenie się tłuszczu ma miejsce w pewnych okolicach. Szczególnie przeszkodą jest nagromadzenie się tłuszczu na lędźwiach, karku, piersiach i brzuchu. U kobiet bezwarunkowo istnieją momenty, predysponujące do tego rodzaju nadmiernych złoży tłuszczowych. Wskutek ciąży tkanki stają się bardziej wiotkie i podatne szczególnie na powłokach brzusznych, co usposabia te tkanki do łatwego ulegnięcia przetłuszczeniu.

Tak przy jednej jak i przy drugiej formie otyłości należy

ograniczyć odżywianie się.

Z tem idzie w parze większe używanie ruchu — zwłaszcza uprawianie sportów u ludzi młodszych — i niektóre środki lecznicze, stosowane pod kontrolą lekarza. Należy jednak baczyć, by ta „kuracja odtłuszczająca“ nie postępowała zbyt forsownie naprzód, gdyż to może doprowadzić do całkiem ujemnych rezultatów.

Między objawami, które mogą wystąpić jako niepożądane przy odtłuszczaniu, należy na pierwszem miejscu wymienić osłabienie akcji serca — bicie serca, nerwowe podniecenie, brak snu. Tych nieprzyjemnych skutków można uniknąć, jeśli leczenie jest przeprowadzone pod ścisłą kontrolą lekarza, znającego się na rzeczy.

„Kuracja odtłuszczająca“ ma na celu dwa charakterystyczne momenty: *Ograniczenie odżywienia* będzie miało z jednej strony ten skutek, że organizmowi odbierze się wszystkie te jednostki cieplne (kalorje), których ono niekoniecznie do normalnej przemiany materji potrzebuje — z drugiej strony *dowóz soków*, pochodzących z wyżej wymienionych gruczołów o wewnętrznem wydzielaniu, pobudzi w organiźmie proces spalania się tłuszczów.

Otóż właśnie zaburzenia w normalnem funkcjonowaniu tych gruczołów, połączone z niedostatecznem wydzielaniem ich przetworów,

powoduje nadmierne gromadzenie się tłuszczu w organiźmie. Musimy wtedy przyjść naturze z pomocą, dostarczając tych produktów gruczołowych t. zw. *hormonów* w postaci lekarstw. Lekarstwa te są wyciągami chemicznemi tkanki wydzielającej gruczołów.

I tak do leczenia nadmiernej otyłości używane są wyciągi tarczycy, przysadki mózgowej, jajnika (dla kobiet) i jąder (dla mężczyzn), sporządzone czy to z pojedynczych gruczołów, czy też we formie mieszanej. Wyciągi te podaje się w formie pastylek lub wstrzykiwań. Kuracja powinna odbyć się pod ścisłą kontrolą lekarza.

Prof. Umber, dyrektor szpitala w Charlottenburgu, który specjalnie zajmuje się tą dziedziną medycyny, zwraca uwagę na bezwzględne wystrzeganie się różnych środków polecanych i reklamowanych jako środki odtłuszczające, gdyż spadek wagi uzyskany przez ich użycie nie jest trwały i polega na nadmiernej utracie wody przez organizm, co może doprowadzić do bardzo opłakanych skutków.

Izydor Beier.

Odpowiedzi redakcji:

S. S. GRYBÓW: Środki chemiczne (np. krem „Taky“) usuwają włosy tylko na przeciąg kilku dni, jak golenie. Na stałe usunąć można włosy elektrolitycznie lub diatermją. PROWINCJONALNY: 1) I owszem, możliwe jest zupełne wyleczenie 2) Obecnie radzimy stosować się do djety, przepisanej przez lekarza, w której zapewne wspomnianych potraw niema. L. 21: 1) Źle dobrana opaska nie zapobiega powiększaniu się przepukliny. 2) Przyczyną jest zapewne to, że podkłada sobie Pani rękę pod głowę, wskutek czego krążenie krwi w ręce jest utrudnione. S. K. LAT 30: Są to wszystko objawy zmęczenia, a nie jest wykluczone, że i stan płuc lub serca nie jest bez zarzutu. W każdym razie tylko zbadanie przez lekarza chorób wewnętrznych może dać jasną odpowiedź. W. L.: 1) Kaszel, poty nocne, gorączka, wychudzenie, 2) Odżywiać się forsownie, przebywać wiele na słońcu i świeżem powietrzu, werandować kilka godzin dziennie. W każdym razie nie trzeba przesadzać; nie jest to ani tak straszliwą chorobą (przechodzi ją, często nie wiedząc o tem nawet przeszło 90 proc. ludności miejskiej), ani nieuleczalna. STAŁA CZYTELNICZKA: Odpowiedź bez zbadania, t. zn. bez opukania i osłuchania płuc, niemożliwa. **STAŁA CZYTELNICZKA „N DZ.“ W NOWYM SĄCZU:** Proszę zamiast wody kolońskiej spróbować zmywać twarz apteczną tzw. „białą“ benzyną i zaraz potem pudrować. Jednakowoż i to nie odtłuści cery raz na zawsze, tylko trzeba to powtarzać. STAŁA CZYTELNICZKA N. DZIENNIKA: 1) i 2) Tylko zapalenie jajowodów, a nie samych jajników, prowadzi do tej niekorzystnej ewentualności. Z chwilą zajęcia jajowodów obustronnych zazwyczaj niema już rady. OCZEKUJĘ DOBREJ RADY: Porada na odległość w tym wypadku niemożliwa. Trzeba wprzód przeprowadzić zbadanie treści żołądka. M. LEHRREICH, GORLICE: Patrz „Stała czytelniczka“. BLIŹNIĘTA — BRUNETKA I BLONDYNKA: 1) Wcierać codziennie w skórę głowy, pomiędzy włosy, spirytus salicylowy. 2) Do wody, w której Pani myje włosy, dodawać szczyptę sody. 3) i 4) Nie znamy innego środka prócz — farby. 5) Medycyna nie zna takiego sposobu. 6) Namaszczać paznokcie waseliną CHALUC A. B. C.: 1) Z opisu należałoby wnioskować, że przyczyną jest istotnie przepuklina, ale sam opis listowny nie wystarcza. To trzeba widzieć. 2) Najlepsze naświetlania lampą kwarcową. KOTKA: 1) Patrz „Bliźnięta — brunetka i blondynka“ p. 1. 2) Patrz „Chaluc A. B. C.“ p. 2. 3) Musi nam Pani wpierw donieść, jakie są właściwości cery Pani. HAMCAPEH L'TSZUWAH: 1) Nadmierna nerwowość. 2) Nie wymaga leczenia. 3) Nacierać roztworem sublimatu w spirytusie (na receptę lekarza). 4 Nie znamy warunków, stawianych pracownikowi w tym zawodzie. AGITATOR „NOWEGO DZIENNIKA“: 1) Ito spowodowane jest nadmierną wrażliwością nerwową. 2), 3) i 4) Psychoterapja pod kierunkiem dobrego neurologa może tu szybko przynieść poprawę. Czasu trwania leczenia z góry oznaczyć się nie da. PIT: 1) Jest to choroba, polegająca na osiedleniu się nieszkodliwego zresztą gatunku grzybka na skórze ludzkiej. 2) Mogą to być albo roztwory salicylu lub rezorcyny w spirytusie do wcierania lub te same środki w postaci maści. 3) Kilkanaście dni. 4) Recydywy są bardzo częste, uchronić się przed nimi można, zmywając skórę codziennie spirytusem wzgl. wodą kolońska. 5) Może być zaraźliwa dla ludzi pocących się. JASNOWŁOSA: 1) Patrz „Bliźnięta-brunetka i blondynka“ p. 2. 2) Przypuszczamy, że pytanie to dotyczy osoby drugiej. Trzeba włosy namaszczać brylantyną. T. N. 17: 1) 1 funt soli na pół wanny wody. 2) Wymaga zbadania przez chirurga. 3) Wszystkie barwiki, używane do farbowania rzęs, mogą drażnić oko. ZNIECIERPLIWIONA IDA: 1) Do wody kolońskiej, którą Pani zmywa twarz, dodać soku z cytryny (w stosunku 2:1). 2) Na odległość, bez zbadania, nie ośmielamy się Pani niczego doradzać. SARA: 1) Naświetlać lampą kwarcową 2) I owszem, mydło to jest wskazane. — 3) Można spróbować. — 4) Amoniaku lepiej nie dodawać wcale; wystarczy 3 procent roztwór wody utlenionej. ZAHAWA, BRZESKO: 1) Być może, że jest to następstwo odmrożenia, ale bez obejrzenia trudno tu cokolwiek powiedzieć. — 2) Wskazana elektryzacja nosa słabymi prądami stałymi.

Dział Sportowy „Nowego Dziennika"

Pod redakcją Dra Henryka Lesera

Ze sportu żydowskiego

SCHRONISKO Ż. K. S. MAKKABI KRAKÓW.

Pierwsza wiadomość, podana przez kierownictwa Sekcyj narciarskiej i turystycznej Ż. K. S. Makkabi, o zamiarach wybudowania własnego schroniska turystycznego wzbudziła zrozumiałe zainteresowanie wśród sfer żydowskich turystów i narciarzy. Potrzeba własnego schroniska dla budzących się nowych gałęzi sportu u Żydów naszego okręgu wydaje się coraz bardziej widoczną. Zorganizowanie w ubiegłym roku sekcje narciarska i turystyczna wykazały bardzo wielką żywotność, skupiwszy każda około 150 czynnych członków, organizując różnorakie wycieczki, obozy i kursy.

Brak jednak stałego pomieszczenia w rejonie górskim utrudniał bardzo pracę powyższym sekcjom. Powstał plan budowy własnego schroniska i poczęto go opracowywać, starając się o nadanie schronisku charakter, umożliwiający spełnienie wszystkich celów sekcji turystycznej i narciarskiej.

Na kilku posiedzeniach komisyj połączonych kierownictw sekcji turystycznej i narciarskiej, po wysłuchaniu cennych rad i wskazówek fachowców i przywódców polskiej turystyki, zdecydowano się na budowę schroniska, posiadającego następujące warunki:

1) Schronisko położone będzie na Podhalu, w punkcie wyjściowym dla wycieczek tatrzańskich i podhalańskich.

2) Tereny, wśród których schronisko stanie, mają się specjalnie nadawać do uprawiania narciarstwa (nawet dla początkujących).

3) Schronisko położone będzie niezbyt daleko od stacji kolejowej, aby umożliwić przyjazd doń nawet na dwa dni.

4) Schronisko ma służyć równocześnie dla przechodnich turystów i na pomieszczenie obozów letnich sportowych i narciarskich.

Wysłana z ramienia sekcji narciarskiej ekspedycja ustaliła, po zbadaniu różnych terenów i warunków miejscowych, jako miejsce pod mające się budować schronisko Makkabi, — wieś Ponice w Gorcach (powiat nowotarski). Po stopnieniu śniegów wysłaną zostanie z ramienia Klubu druga ekspedycja, która dokładnie ustali położenie schroniska, poczem rozpoczętą zostanie właściwa akcja około budowy schroniska.

REORGANIZACJA MAKKABI Z JASŁA.

ŻKS. MAKKABI W JAŚLE przeprowadzi w najbliższym czasie zuzelną reorganizację towarzystwa. Z okazji pobytu prezesa ŻRWF Dra H. Lesera z Krakowa w Jaśle odbyło się tamże posiedzenie prezydjum klubu, na którem postanowiono zwołać z końcem bieżącego miesiąca zgromadzenia propagandowe młodzieży obojga płci, nadto zebranie żydowskiego obywatelstwa i miejskich radców żydowskich, oraz kahału, celem uprzystępnienia i wyjaśnienia ważności sprawy fizycznego wychowania młodzieży żydowskiej. Równocześnie ma się odbyć silna akcja członkowska i walne zgromadzenie członków klubu, na którem przeprowadzi się sanację wewnętrzną towarzystwa. Zarząd pod kierunkiem energicznego swego prezesa p. Adolfa Margueliesa ma w międzyczasie wyszukać odpowiedni teren blisko miasta dla umożliwienia treningów lekkoatletycznych i footballowych swym czynnym członkom, przedsięwziąć akcję w Miejskim Komitecie Wych. Fiz. i Ośrodku WF około uzyskania dzierżawy względnie użytkowania boiska odpowiedniego aż do czasu ukończenia budującego się miejskiego stadjonu sportowego, oraz uzyskowania sali gimastycznej miejskiej, wreszcie doprowadzenia kortów tennisowych do normalnego stanu i otwarcia sezonu. Należy żywić nadzieję, że usiłowania te znajdą zrozumienie i poparcie żydowskiego społeczeństwa w Jaśle i że Makkabi tamtejsza rozwinie się wkrótce do rzędu najsilniejszych klubów prowincjonalnych.

HAKOAH (NEW JORK) NIE MOŻE PRZYJECHAĆ DO POLSKI.

Min. Spraw Zagr. Rzeszy Niemieckiej odmówiło udzielenia wiz tranzytowych graczom Hakoahu z New Jorku, którzy z końcem czerwca br. mieli przybyć do Polski na 6 meczów piłkarskich. Krok ten spowodowany został interwencją Niem. Związku Footb., który zasadniczo odmawia przejazdu zawodowych zespołów przez Niemcy. Hakoah stara się jeszcze wizy te uzyskać przez interwencję konsula amerykańskiego w Berlinie.

Fakt powyższy jest wielkim skandalem. Niemcy mają prawo zabraniać swym drużynom kontraktowanie drużyn zawodowych zagranicznych, o co toczyła się wielka walka wewnętrzna w łonie Niem. Zw. Footb. i zwyciężył kierunek za kontaktem ze zawodowcami, — ale nie mają żadnego prawa zakazywać czy nie udzielać przejazdu przez Niemcy takim zespołom zawodowym w drodze do innych krajów. To jest sprawa ściśle komunikacyjna i tu Niem. Zw. Piłkarski niema nic do gadania.

Cała powyższa wiadomość, wzięta z warszawskiego „Naszego Przeglądu", wygląda wobec tego wątpliwie i trzeba być ostrożnym w jej ocenie, bo może jest to tylko chęć usprawiedliwienia niedojścia do skutku kontraktu z Hakoahem nowojorskim, obecnym mistrzem Stanów Zjedn., którego przyjazd byłby niewątpliwie wielką atrakcją dla Polski.

ZEBRANIE SENJORÓW Ż. K. S. MAKKABI (KRAKÓW), odbyte z okazji jubileuszu 20-lecia istnienia Klubu, uchwaliło urządzenie wielkiej propagandy wśród obywatelskich sfer Krakowa na rzecz najstarszego i największego Żydowskiego Klubu Sportowego w Krakowie, jakim jest obecnie bezsprzecznie Makkabi.

MAKKABI KRAKÓW rozwinął ostatnio wielką akcję propagandy i agitacji wśród młodzieży żydowskiej, zrzeszonej w różnych związkach żydowskich, na rzecz sportu i wychowania fizycznego. Spotkawszy się z pełnem uznaniem co do swej dotychczasowej pracy, uzyyskał Makkabi liczne bardzo zgłoszenia przystąpienia i otwiera już w najbliższym czasie szereg kursów lekkoatletycznych w różnych porach dnia. Wkrótce spodziewać się należy również akcji wśród młodzieży niezrzeszonej.

SEKCJA TURYSTYCZNA MAKKABI KRAK. wybrała na swem nadzwyczajnem Walnem Zgromadzeniu nowe kierownictwo w osobach: pp. Butterteig W. kierownik, p. Goldfinger M. zastępca kierownika, inż. Bauminger sekretarz, Löwenstein skarbnik, Fell, Kesslerówna i Landmann członkowie kierownictwa.

SEKCJA LEKKOATLETYCZNA ŻKS MAKKABI (KRAKÓW) rozpoczyna w poniedziałek 22 kwietnia treningi na bieżni pod kierownictwem instruktora Ośrodka P. W. i W. F. Treningi będą się odbywały w poniedziałki, środy i piątki w godzinach 4,30—6,30 wiecz. Wpisy do Sekcji przyjmuje sekretarz w tychże godzinach na boisku, wzgl. lokalu klubowym przy ul. św. Gertrudy 8 w godzinach 7,30—8,30 wiecz.

KONGRES „MAKKABI-WELTVERBANDU" W MOR. OSTRAWIE. Na posiedzeniu Prezydjum „Makkabi- Weltverbandu" w dniu 7 kwietnia br. w Berlinie postanowiono

1) Planowany mityng sportowy „Czeskiego Okręgu Makkabi" w Mor. Ostrawie przełożyć o jeden tydzień i przeistoczyć go w Uroczystość Sportową Wszechświatowego Związku Makkabi i wezwać wszystkie okręgi Makkabi w Europie do współudziału (w sierpniu br.).

2) Z tej okazji odbyć się ma również w Mor. Ostrawie Zjazd Makkabi- Weltverbandu.

3) Ponadto zorganizować Herzlowską uroczystość sportową pamiątkową z okazji Kongresu sjonistycznego w Zurychu i rozpocząć natychmiast energiczną akcję propagandową i finansową w tym kierunku.

MAKKABI KRAKOWSKA WNIOSŁA DO POLSKIEGO ZWIĄZKU LAWN-TENNISOWEGO prośbę o przyjęcie na członka i ma wszelkie szanse przyjęcia. Rzeczywiście byłby już najwyższy czas, aby Makkabi wprowadziła ten piękny sport wśród Żydów i rozwinęła swą sekcję tennisową, celem dania możności tennisistom żydowskim wykazania swoich umiejętności i zmierzenia swych sił. Zarząd klubu nie powinien żałować kosztów i pracy, aby zbudować korty tennisowe, odpowiadające prestiżowi i poziomowi żydowskiego tennisa. Wogóle w Polsce jest wielka ilość sekcyj tennisowych w łonie klubów żydowskich. Obecnie, gdy po interwencji Żyd. Rady Wych. Fiz. zapanował nowy kurs w PZLT mają wszystkie żydowskie sekcje tennisowe możność rozwoju i przystąpienia do związku, co powinny natychmiast uczynić. Żydzi bowiem mają do tennisu jak do pływactwa specjalną inklinację i mogą w Polsce doprowadzić do wspaniałych wyników.

GRY SPORTOWE, jak koszykówka, siatkówka i piłka ręczna, stoją w klubach żydowskich bardzo wysoko. W rozegranym ostatnio turnieju we Wilnie zdobyły zawodniczki Makkabi pierwsze miejsce przed tamtejszymi klubami. Makkabi warszawska posiada również doskonałą drużynę żeńską, tak siatkówki, jak i hazeny. W Krakowie przyniósł pierwszy turniej związkawy sukces Makkabi, gdyż drużyna jej zawodniczek zwyciężyła ostatnio w siatkówce drużynę Wisły, mając obecnie szanse na zajęcie czołowego miejsca. W piłce ręcznej zdobyła Makkabi krakowska w ubiegłym roku drugie miejsce w mistrzostwie. Drużyny koszykówki i siatkówki poprawiły się ostatnio znacznie i odegrają niechybnie w rozpoczynających się mistrzostwach poważną rolę.

K. S. ROŻDZIEŃ (Szopienice) — MAKKABI (Kraków). Kobiecy mecz lekkoatletyczny pomiędzy powyższymi klubami odbędzie się 2 czerwca br. w Szopienicach. Zawody te będą doroczne i będą się odbywały co roku u jednego z klubów. Rożdzień jest najlepszym klubem lekkoatletycznym Śląska, a w tabeli o Mistrzostwo Polski zajmuje jedno z czołowych miejsc. Zawodniczki Rożdzienia posiadają niejeden rekord polski. Toteż spotkania te będą bardzo zajmujące. Program obejmuje biegi: 60 m, 200 m, 800 m, 80 przez płotki, sztafetę 4x100 m, skoki wdal i w wyż, rzuty dyskiem i kulą.

I. DOROCZNE WALNE ZGROMADZENE ŻYDOWSKIEGO TOWARZYSTWA SPORTOWEGO W KRAKOWIE odbyte 14 b. m., wybrało następujący Zarząd: Prezes Grünbaum Henryk, wiceprezes I. Bazes Jakób, wiceprezes II. Hochdorf Henryk, sekretarz Sperling Ferdynand, skarbnik Ferber Izak. Członkowie Wydziału: Goldwasser Chaskiel, Bienenfeld Salomon, Sperling Izydor, Goldstein Samuel, Hirsch Henryk, Brandes Józef. Komisja rewizyjna: Horowitz Wilhelm, Kanner Jakób, Szlamowicz Zygmunt. Sąd honorowy: Teitelbaum Samuel, Vogel Henryk, Rubinfeld Maurycy.

PNA LOEWY Z WIEDEŃSKIEGO HAKOAHU pobiła znowu rekord austrjacki w pływaniu na 300 mtr. stylem dowolnym wczasie 4,41 min.

WYSOCKI, wsławiony ostatnio znakomity bokser Makkabi warszawskiej, wyznaczony został do reprezentacji Polski na mecz z Łotwą.

ŻEŃSKA DRUŻYNA MAKKABI WILEŃSKIEJ zajęła pierwsze miejsce w turnieju koszykówki Wil. Ośrodka WF przed Harcerkami i Ogniskiem, zdobywając na trzy gry 6 punktów.

SCHREIBMANN, świetny pływak żydowski warszawskiego ŻASSu, wyjeżdża do Poznania na trening w krytym basenie.

SCHOENFELDÓWNA I SOLDINGER, reprezentatywni pływacy krakowskiej Makkabi, wyjeżdżają w poniedziałek na stałe do Katowic, wysłani przez Pol. Zw. Pływ. na trening w krytej hali.

Wiadomości krajowe

KPT. SEGDA, doszedł na mistrzostwach szermierczych Europy w Neapolu do półfinału na floret, reprezentując doskonale barwy polskie.

RAN uzyskał drugie ważne zwycięstwo, nokautując w 1-szej rundzie Niemca Bolza w Warszawie, czem utorował sobie drogę do występów zagranicą. Ran zaproszony został na szereg meczów do Niemiec.

KONOPACKA otrzymała w roku bieżącym po raz drugi nagrodę PUWFu za najlepszy wynik sportowy w r. 1928.

KOLARSKI SEZON W KRAKOWIE otworzył Legja biegiem na przełaj, który wygrał na trasie 20 km. Duda z Garbarni, 2) Żak z Legji.

553 ZAWODNIKÓW startowało w biegu na przełaj w Katowicach tamtejszego dziennika Polonja. Bieg wygrał Motyka AZS Kraków, oraz Kilosówna.

BIEG NA PRZEŁAJ WE LWOWIE wygrał Sawaryn, w Łodzi Starosta.

KRAKOWSKIE KOLLEGJUM SĘDZIÓW FOOTBALLOWYCH ogłosiło bojkot boiska Cracovii, której zawodów nie będzie obsyłać z powodu niedopuszczenia sędziów na miejsca siedzące.

Zawody o mistrzostwo Ligi

Ruch—Grbarnia 1:1 (1:0). Ogólnie więcej się spodziewano po spotkaniu chwilowego mistrza i wicemistrza Ligi. Toteż zauważyć się dało pewne rozczarowanie publiczności po skończonych zawodach, zwłaszcza w stosunku do Garbarni. Gra bowiem tej ostatniej stała znacznie poniżej jej dotychczasowego poziomu. Prawdopodobnie, powodem tego było osłabienie pomocy Garbarni, która stała w porównaniu do swej vis a vis o całą klasę niżej. Tyczy się to zwłaszcza chaotycznie grającego środkowego pomocnika, chociaż i Jesionka na lewej pomocy czynił raczej wrażenie trzeciego obrońcy. Osobna wzmianka należy się lewoskrzydłowemu, który do poziomu ligowej drużyny nie dorósł. Dopisali jedynie obrai obrońcy i łącznicy. Smoczek zadowolił tylko do pauzy. Po pauzie skapitulował przed wyśmienitym środkowym pomocnikiem gości. Goście tworzyli jednolity i dobrze zgrany zespół w przeciwieństwie do Garbarni, gdzie obok kilku wysokowartościowych jednostek znajdują się gracze mierni. Naogół goście przeważali w polu, okazując jednak pod bramką impotencję strzałową. Garbarnia zas chocia' niebezpieczniejsza pod bramką nie dochodziła jednak do głosu wskutek doskonałej pomocy i tria defenzywnego gości. oD pauzy prowadzą goście 1:0. Zaraz po pauzie wyrównuje Smoczek z zamieszania podbramkowego. Widzów około 4000. Sędzia p. Nallow. Powszechną uwagę zwracali sędziowie boczni pp. Dr. Lustgarten i Rutkowski.

—o—

Katowice. IFC—Cracovia 1:0 (1:0). Jedyną bramkę strzelił Geisler. Sędziował p. Marszewski z Łodzi. Gra wyrównana.

Lwów Wisła—Pogoń 4:2 (3:2). Bramki dla Wisły zdobyli Kowalski 2, Czulak i Balcer po jednej, dla Pogoni zaś Szabakiewicz i Batsch.

Łódź. Polonja—Turyści 0:0.

Warszawa. KS—Legja 1:0. (1:0). Sędziował por. Jarosz.

Mistrzostwa klasy A. K. O. Z. P. N.

Makkabi—Podgórze 2:0 (2:0). Zasłużone zwycięstwo białoniebieskich nad zeszłorocznym wicemistrzem KZOPN umocniło ich pozycję na szczycie tabeli. Do pauzy górowali białoniebiescy wybitnie nad swym przeciwnikiem, nieuwidaczniając jednak swej przewagi cyfrowo skutkiem zaprzepaszczenia kilku pewnych szans. Po pauzie gra wyrównana. Podgórze przychodzi częściej do głosu ataki gości rozbijaja się jednak o doskonałe trio obronne Makkabi. Dla białoniebieskich bramki strzelili Landman i Rosner. Pod koniec zawodów grają białoniebiescy w 10-tkę wskutek kontuzji Rosnera. U gospodarzy na wyróżnienie zasługują Elsner, Schneider III, Landman i Herman. Publiczności 1000 osób. Sędziował starannie p. Mohyla.

Inne wyniki kl. A: Legia—Garbarnia I. b. 1:1. Trzebinia—Sparta 1:1, Krowodrza—Korona 1:0, Tarnovia—Wawel 4:1, Cracovia I. —Olsza 4.:1.

TABELA MISTRZOSTW KLASY „A“ KOZPN

1. **Makkabi 4 gry, 7 punktów, bramek 7:0.**
2. Legia 4 gry, 5 punktów, bramek 10:6,
3. Cracovia I B. 2 gry, 4 punkt., bramek 6:2,
4. Tarnovia 3 gry, 4 punkt., bramek 9:4,
5. Podgórze 3 gry, 3 punkt.. bramek 5:5.
6. Krowodrza 3 gry, 3 punkt., bramek 5:5
7. Trzebinia 4 gry, 3 punkt., bramek 5:9.
8. Garbarnia I B. 4 gry, 3 punkt., bramek 3:6,
9. Wisła I B. 3 gry, 2 punkt., bramek 6:8.
10. Korona 3 gry. 2 punkt., bramek 4:5,
11. Olsza 3 gry, 2 punkt., bramek 6:9,
12. Wawel 2 gry. 1 punkt, bramek 4:7,
13. Sparta 2 gry, 1 punkt, bramek 1:5.

* * *

Makkabi II.—Nadwiślan 6:2 (2:0). Druga drużyna Makkabi bije lekko i w pięknym stylu B. klasowy Nadwiślan.

Makkabi II. — Amatorzy 6:0 (1:0). Po pauzie przygniatająca przewaga białoniebieskich.

MISTRZOSTWA KRAKOWA W PIŁCE RĘCZNEJ

Pierwsze rozgrywki nie przyniosły żadnych niespodzianek, lecz skończyły się zwycięstwami fawrytów. aZrówno zeszłoroczny mistrz Cracovia, jak i wicemistrz Makkabi usadowiły się z miejsca na czele tabeli i jest prawdopodobnem, że i w tym roku rozegrasię walka o pierwsze miejsce pomiędzy tymi klubami. Niewiele im ustępujące Wawel i Wisła i Sokół mogą jeszcze jednak sprawić niespodziankę. Reszta klubów gra jeszcze słabo i nie odegra prawdopodobnie poważniejszej roli w mistrzostwach. Wyniki z soboty i niedzieli były następujące:

Wisła—Wawel 4:1, Cracovia—YMCA 11:1, Legja—Jutrzenka walkower z powodu spóźnienia się Jutrzenki. Makkabi—Sokół 2:0, mecz będzie prawdopodobnie weryfikowany walkower dla Makkabi, poniewż drużyna Sokoła zeszł przed przerwą z boiska, niezadowolona z orzeczenia sędziego. Cracovia—Jutrzenka 18:0, Makkabi—Wawel 6:3, Sokół—Legja walkower z powodu niestawienia się Legii.

Nadwiślański bieg na przełaj. Doroczny bieg na przełaj Akad. Związku Sportowego w Krakowie zgromadził na starcie zawodników: AZS'u, Wawelu, Makkabi Policyjnego KS i Związku Strzeleckiego.. Trasa biegu wynosiła 4.500 m. Wynik biegu był następujący: I. Motyka (AZS) 15.39 min. II. Czubak (Wawel) III. Michalski (AZS).

—O—

Wiedeń, 21. 4. PAT. W zawodach piłkarskich o puhar miasta Wiednia Vienna pokonała Sportklub w stosunku 3:1 (0:0) a WAC zremisował z Rapidem 4:4. Zawody między WAC a Rapidem zgromadziły 25.000 widzów.

Paryż, 21 4 PAT. Poszczególne delegacje usiłują jeszcze nawiązać rokowania. W kołach zbliżonych do konferencii przypuszczają, że rzeczoznawcy niemieccy wysuną inne propozycje, pozwalające na dojście do kompromisu, jeżeli chcą rzeczywiście nawiązać rokowania. — Państwa wierzycielskie mają zamiar stać niezłomnie na swem stanowisku.

Wiedeń, 21 4 PAT. Dzienniki donoszą z Zagrzebia, **eż król Aleksander** podpisał wczoraj dekret, na mocy którego dotychczasowi premierzy Davidowicz i Wukicevicz zostali spensjonowani. Równocześnie spensjonowano 40 byłych ministrów, m. in. byłego ministra spraw zagranicznych Nincica oraz innych.

Warszawa, 21 4 (N) Ubiegłej nocy organa policji dokonały areszfowań działaczy komunistycznych w Warszawie. Aresztowano 57 osób w związku z przygotowaniami komunistów do obchodu 1 maja w Warszawie.

PROF. BRODETZKI. W Paryżu bawi obecnie członek egzekutywy światowej organizacii sjonistycznej prof. Brodetzki, który odbył szereg narad z przedstawicielami kół kierowniczych organ. sjonistycznej we Francji.

PRZEGLĄD FILMOWY

Z Ossi Oswaldą i z Igo Symem

podczas zdjęć filmowych

(Od naszego korespondenta wiedeńskiego).

Cóż za miłe spotkanie! Już dawno nie widziałem tego młodego ulubieńca Wiednia, a zupełnie przypadkowo 'go spotykam.

— To jest właśnie „wielkie miasto“, — powiada mi Igo Sym. — Tygodnie całe można tu bawić i tylko od przypadku zależy, by spotkać znajomych. Zresztą powiem panu szczerze, — dodaje, — bawiąc obecnie stale w Berlinie, tęsknię za mym kochanym Wiedniem i jestem bardzo zadowolony, że mogę znowu, chociażby przez krótki czas, tutaj zabawić.

— A więc tylko tęsknota za Wiedniem pana tu sprowadziła?

— O, nie tylko tęsknota, — uśmiecha się piękny Igo, — ale i praca zawodowa. „Kręcą“ obecnie w Sascha-atelier film, w którym gram rolę amanta. Nazywać się będzie „Księżniczka na urlopie“. Doskonała komedja filmowa. Zresztą... niechże mnie pan w atelier odwiedzi podczas filmowania. Jestem pewny, że to pana zainteresuje, a przy tej sposobności przedstawię panu moją partnerkę w tym filmie. Rozkoszna kobieta.

— Któż to?

— Ossi Oswalda.

— Kochany panie Igo; już jutro pana odwiedzę...

Igo Sym uśmiechnął się serdecznie.

Na Sieveringerstrasse znajduje się potężne Sascha-atelier. Naturalnie do tego sanctuarium nowoczesnej techniki, zwłaszcza podczas zdjęć filmowych, nie tak łatwo znowu jest się dostać. Już u wejścia wita każdego wielka tablica z mało zachęcającym napisem: „Nie biorącym udziału we filmie, wstęp absolutnie wzbroniony“. Wystarcza jednak wizytówka Igo Syma, by wszelkie bramy na oścież stanęły otworem.

Przybyłem na sam czas. Rozlega się właśnie świst piszczałki, oznajmiającej, że filmowanie się rozpoczyna. Achtung! Achtung! — woła reżyser, pan Löwenbein, — wszyscy na swoje miejsca! Olbrzymie reflektory rzucają olbrzymie strugi światła w stronę artystów. Scena przedstawia „wóz jadalny“. Ma się wrażenie, że to nie imitacja, lecz prawdziwy „Speisewagen“. Filmowanie odbywa się przy akompanjamencie fortepjanu. I już podczas zdjęć filmowych widać, jak ważną i nieodzowną częścią filmu jest muzyka. Działa ona na artystów i może niejedno udane zdjęcie filmowe zawdzięcza się specjalnej grze podczas filmowania.



OSTATNI ROZKAZ.

— Tempo! Tempo. — woła reżyser do artystów. Każdy w danej chwili zostaje wywołany po imieniu i każdemu donośnym głosem reżyser mówi, co w tej


FLORENCE VIDOR.

scenie ma uczynić. Każda, chociażby najdrobniejsza scena, czy jakiś mały epizod kilkakrotnie z rzędu jest filmowany. Aparat filmowy czasem jest tuż przy artystach, czasem zdala, a wszystko dokładnie poprzednio wymierzone. Reflektory czasem snopy świateł rzucają wprost na twarze grających, że aż dziwię się, jak artysta może to wytrzymać.

— Moc przyzwyczajenia, — powiada mi reżyser.

Podczas małych pauz pędzi jakiś starzec ze szminką do Syma i z błyskawiczną szybkością naciera mu nową szminkę na twarz, tu znowu jakieś dziewczę szminkuje szybko nawet ręce Ossi Oswaldl. Wszystko odbywa się błyskawicznie.

Ustawicznie słyszę głos reżysera: Tempo! Tempo! Pan za słabo całuje! — odzywa się nagle reżyser do jakiegoś młodego, nieznanego mi artysty filmowego. Silniej! Namiętniej! Brzmią rozkazy reżysera. Ta scena niezliczone razy jest powtarzana. Zauważyłem, że ów młody artysta chętnie te sceny powtarzał. Zresztą jego partnerka była bardzo milutka...

Z jednej strony scena przedstawia wóz jadalny, który jest właśnie filmowany wraz z należnemi epizodami, tuż zaś obok architekci, artyści-malarze, wraz z falangą robotników tworzą nowy obraz, potrzebny dla komedji filmowej: „Künstlerkneipe“. — Z błyskawiczną szybkością powstaje ułuda prawdziwej siedziby cyganerji. Wszędzie się słyszy: Tempo! Tempo! Wokoło widzę stoły suto zastawione. Zapewne należą one w obręb akcji. Od czasu do czasu artyści posilają się. Te zdjęcia filmowe niemało absorbują sił. Wreszcie rozpoczyna się długa pauza. Igo serdecznie mnie wita i przywołuje swoją partnerkę.

— Pozwolisz „Osseni“, że ci przedstawię mego znajomego. Dziennikarz...

— Co? Dziennikarz? — woła urocza Oswalda, — cieszę się gdyż musi pan wiedzieć, że w każdym dzienniku widzę... zawodowego przyjaciela. Film i dzienniki, to prawie to samo. Gdyż podobno tak film, jak i dzienniki są tylko odzwierciedleniem naszego życia. Zresztą jak czytelnik dziennika nie wie, ile trudu i pracy wymaga czasem nawet mały artykulik, tak i w kinoteatrze nie mają widzowie pojęcia jak ciężką jest praca artystów i ile trudu i pracy wymaga najdrobniejsza nawet scena.

We trójkę siadamy do stolika. Ossi Oswalda jest naprawdę czarującą osóbką. Nieokiełzany wprost temperament. Rozkosznie potrafi się uśmiechać. Z przyjemnością zdaje się pokazywać swe cudownie piękne zęby. Naturalnie mówimy o filmie, a zwłaszcza o tak aktualnym obecnie temacie „mówiącego filmu“.

— Dziwię się bardzo — powiada Sym. — że Chaplin wystąpił przeciwko „mówiącemu filmowi“. Ja w tym filmie widzę olbrzymi krok naprzód. Zresztą obecnie w Berlinie będę przeważnie filmował w tak zwanych „Tonfilmach“, w filmach dźwiękowych, gdzie każdy szelest, każdy ruch, każdy odgłos musi być słyszany. Ilustracja taka bardziej spotęguje wrażenie filmu. Także i w obecnym filmie będą już wkładki dźwiękowe. Sądzę, że obok mówiących filmów, będą też istniały filmy nieme, w których artyści samą dynamiką swej mimiki zdradzają sympacje.

— Ja również. — powiada rozkoszny trzpiot Ossi, — jestem zwolenniczką „Tonfilmu“. Zresztą najlepszą szkołą tych filmów jest dla mnie mój obecny występ w teatrze „An der Wien“, w operetce Falla. Jest to mój pierwszy występ w teatrze. I jestem wprost szczęśliwa, że Marischka odkrył mój talent również na deskach scenicznych. Ale każda rzecz ma i swój cień. Nie mam chwili spoczynku. Cały dzień w atelier filmowem, wieczorem w teatrze, później zaś jestem ogromnie znużona.

Odzywa się świst gwizdka. Sygnał, że filmowanie się znowu rozpoczyna. Już słyszę głos reżysera: „Achtung! Achtung!“ Wszyscy na swoje miejsca!

— Oto widzi pan, — powiada do mnie piękna Ossi. — Nie można się nawet dowoli rozmówić. Praca i praca... Jednak chętniebym z panem dłużej o filmie mówiła. Mieszkam w hotelu Meisl und Schadn. Proszę mnie w jakąś niedzielę odwiedzić. Przyjdzie pan?

— Z największą przyjemnością, kochana pani...

I żegnając oboje artystów, opuszczam atelier filmowe z wszelkiemi jego tajnikami i cudami współczesnej techniki.

Dr. Józef Finkelstein.

Wiedeń, w kwietniu.

—o—

W paru słowach...

HENRI BARBUSSE PISZE SCENARJUSZ FILMOWY. Znakomity pisarz francuski Barbusse pisze obecnie dla sowieckich wytwórni filmowych scenarjusz, zaczerpnięty z jego opowiadania pt. „Sprawiedliwość“.

EMIL JANNINGS W NIEMIECKIM FILMIE DŹWIĘKOWYM „UFY“. Amerykańska wytwórnia „Paramount“ prowadzi obecnie rokowania z berlińską „Ufą“ w sprawie nowego filmu mówionego, w którym główną rolę odegra Emil Janning. Znakomity artysta wyjechał z Hollywood do Europy i zatrzyma się przez kilka miesięcy w Berlinie. Po swym powrocie do Hollywood odegra Jannings również główną rolę w mówionym filmie reżyserowanym przez Lubicza

CHARLIE CHAPLIN JAKO AUTOR DRAMATYCZNY Charlie Chaplin napisał sztukę dramatyczną zatytułowaną „Down“, której akcja rozgrywa się w pewnym porcie. Sztuka wejdzie jeszcze w bieżącym roku do repertuaru pewnego teatru w Nowym Jorku.


EDIE CANTOR.

SZEKSPIR W FILMIE DZWIĘKOWYM. Douglas Bairbanks i Mary Pickford przystąpili do opracowania komedji Szekspira „Poskromienie złośnicy“. Będzie to film kostjumowy. Fairbanks i Pickford wyjeżdżają do Anglji dla dokonania potrzebnych studjów.

DEMONSTRACJE PODCZAS WYŚWIETLANIA „TKACZY“ W PARYŻU. W jednym z paryskich kinoteatrów wyświetlono w tych dniach po raz pierwszy „Tkaczy“ według dramatu Gerharta Hauptmanna. Orkiestra zagrała międzynarodówkę, którą część publiczności zaczęła też śpiewać. Inna część publiczności głośno protestowała, doszło do bójki, policja musiała interwenjować i dokonała licznych aresztowań.

Wydawca: Za spółkę Wyd. „Nowy Dziennik“ Zygmunt Hochwald. — Redaktor naczelny: Dr. Wilhelm Berkelhammer.
Redaktor odpowiedzialny: Zygmunt Moses. — Nowa Drukarnia Dziennikowa, Kraków, Orzeszkowej 7, pod zarządem Maksymiljana Feldmana